

Mieszkańcy miejscowości
Kołata i Jerzykowo

Jerzykowo, dnia 8 października 2023

Biuro Poselskie Bartłomieja Wróblewskiego
adres: ul. Mostowa 27, 61-854 Poznań

Petycja

w sprawie: ochrony życia i mienia ludzkiego, ochrony przed hałasem, oraz ochrony środowiska naturalnego,

Działając w interesie własnym oraz publicznym składamy poniższą petycję z prośbą o podjęcie działań mających na celu:

- przeprowadzenie ponownej oceny dokumentacji technicznej i warunków zabudowy/pozwolenia na budowę obiektu stanowiącego "hangar aeroklubu" zlokalizowanego w miejscowości Kołata pod względem spełnienia obowiązujących norm prawa budowlanego i prawo ochrony środowiska, w tym przepisów przeciwpożarowych,
- skierowanie do właściwych organów administracji wniosków o ocenę oddziaływania obiektu na środowisko oraz faktycznego poziomu emitowanego do otoczenie hałasu,
- kontroli przez Urząd lotnictwa Cywilnego działalności "aeroklubu".

UZASADNIENIE

Od 2023 nad terenami miejscowości Kołata, Kołatka, Jerzykowo regularnie odbywają się loty motolotniami, intensywność lotów narastała systematycznie z uwagi na wybudowanie lądowiska dla motolotni i małych samolotów na terenie miejscowości Kołata. Z jednorazowej "atrakcji" loty stały się ogromną uciążliwością dla mieszkańców okolicznych miejscowości. Jednocześnie w trakcie realizacji jest budynek - de facto hangar na kilkadziesiąt motolotni. Właściciel nieruchomości, na której powstaje "aeroklub" wziął udział w spotkaniu z mieszkańcami Kołaty i Jerzykowo i w obecności burmistrza gminy Pobiedziska przedstawił swoje stanowisko, które sprowadzało się do:

- zakwestionowania faktu, że motolotnie generują hałas,
- "ostrzeżeniu" mieszkańców, że lotów będzie zdecydowanie więcej gdyż zbliżają się przygotowania do mistrzostw Polski,
- oświadczeniu, iż budynek jest domem jednorodzinny z 400 metrowym salonem w którym może trzymać tyle motolotni ile chce,
- jego przedsięwzięcie nie jest działalnością gospodarczą bo odwiedzają go znajomi i rodzina,
- to co nazywamy pasem startowym jest trawnikiem.

Właściciel "aeroklubu" kompletnie ignorował uwagi mieszkańców dotyczące naruszenia przepisów o minimalnej wysokości lotów czy odległości od zabudowań.

Jako mieszkańcy jesteśmy głęboko oburzeni postawą właściciela, który w sposób rażący wykorzystuje nieścisłości przepisów prawa budowlanego i lotniczego.

W pierwszej kolejności jesteśmy zaniepokojeni naszym bezpieczeństwem. Skala lotów, która "urządzi" nam "aeroklub" wykracza daleko poza rekreacyjne loty kilka razy w miesiącu. Nie jest tajemnicą, że loty motolotniami wiążą się z ryzykiem, a w kontekście planowanej skali (20 maszyn) jest to ryzyko, któremu jako mieszkańcy kategorycznie się sprzeciwiamy. Mała próbka możliwości członków "aeroklubu" z tego roku to:

- loty znacząco poniżej wskazanych przepisami pułapów (150m), a także zbyt blisko siedlisk ludzkich (minimum 300 m), w tym przelot dosłownie nad jedną z ulic kilka metrów nad drogą
- kilka motolotni startujących i przelatujących w niedziele o 7 rano nad budynkami mieszkalnymi,
- wykonywanie akrobacji nad domami mieszkańców, (wbrew dyspozycji art. 123 prawa lotniczego "Art. 123. 1. Zabrania się wykonywania przez statki powietrzne lotów próbnych, akrobacyjnych oraz organizowania pokazów lotniczych nad osiedlami i innymi skupiskami ludności."),
- wykonanie procedur startu i lądowania przez małe samoloty, które muszą stosować minimalną odległość 300 metrów od zabudowań nawet przy procedurze startu i lądowania (załącznik nr 5 do Rozporządzenia w sprawie wyłączenia zastosowania niektórych przepisów ustawy - Prawo lotnicze).

Z pewnością nie mamy zatem do czynienia z rekreacyjnym korzystaniem z motolotni przez jednego z mieszkańców, a zorganizowaną działalnością (świadczy o tym min. "przygotowania do mistrzostw Polski"), która swoją intensywnością bezwzględnie narusza prawo mieszkańców do wypoczynku i zagraża naszemu bezpieczeństwu.

Nie możemy też pominąć faktu, że ryzyko o którym piszemy w zakresie "działalności" właściciela aeroklubu się zmaterializowało - zgodnie artykułem prasowym oraz informacjami od mieszkańców Czerlejna, 9 lat temu był on uczestnikiem wypadku w którym uszkodził mienie, spadając na budynki i teren nad którym przelatywał (<https://gloswielkopolski.pl/wwypadek-motolotni-czerlejno-paralotnia-zahaczyła-o-budynek-i-spadła/ar/3384409>).

Dodatkowo pragniemy zwrócić uwagę, że wieś Kołata leży w otulinie Puszczy Zielonki, bezpośrednio graniczy z obszarem Natura 2000, a w tym – obszarze specjalnej ochrony ptaków (bielik), negatywny wpływ motolotni na ptaki i inne zwierzęta nie może być zignorowany. Nasza okolica to tereny cenne krajobrazowo i przyrodniczo, obfitujące w gatunki chronione roślin i zwierząt, o dużym potencjale turystycznym (min. rowerowy szlak cysterski biegnący przez Jerzykowo). Zalew Kowalski jest objęty strefą ciszy, gdzie nie można nawet używać silników spalinowych na wodzie, tymczasem nad wodą w najlepsze trwa samowolka motolotniarzy. Motolotnie wpływają negatywnie na ptaki i inne zwierzęta, w tym znajdujące się w okolicznych stadninach konie. Prawna sztuczka z klasyfikacją obiektu jako "domu jednorodzinnego" uniemożliwia prawidłową kontrolę użytkowania obiektu, spełniania norm środowiskowych czy przepisów przeciwpożarowych (na terenie mogą znajdować się setki litrów paliwa).

Jak słusznie zauważa ULC w jednym ze swoich opracowań: *Hałas lotniczy jest znacznie bardziej dokuczliwy niż inne hałasy komunikacyjne – drogowy czy kolejowy, ze względu na swoją specyfikę:*

pojawia się nagle i szybko narasta powodując uczucie zagrożenia, szczególnie w pomieszczeniach zamkniętych i np. w lesie, gdzie nie można ocenić odległości i kierunku zbliżającego się statku powietrznego. Związany z tym silny stres powoduje poważne zaburzenia w organizmach ludzi i zwierząt, wpływa niekorzystnie na narząd słuchu, układ nerwowy i krążenia oraz inne narządy wewnętrzne. Mimo, iż mamy do czynienia z małymi statkami powietrznymi to ich "bliskość" deroguje ich rozmiar. Hałas na poziomie 35-70 dB powoduje utrudnienia w zrozumieniu mowy, może wpływać niekorzystnie na wypoczynek i powodować zmęczenie. Dodatkowo największe natężenie jest w trakcie weekendu gdzie mieszkańcy chcą odpocząć, nie jest to możliwe jeśli narażeni jesteśmy na hałas o natężeniu powyżej 70dB, który to stanowi zagrożenie dla zdrowia człowieka.

Działka na której powstaje "aeroklub" objęta jest MPZP (Tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej) - kilkadziesiąt działek budowlanych sąsiadujących z działką "aeroklubu" praktycznie traci walor mieszkaniowy. A ceny nieruchomości w całej okolicy ulegną obniżeniu. Okolice Jerzykowa i Kołata to spokojne, ciche tereny, co było jedną z najważniejszych przyczyn leżących u podstawy decyzji zakupu nieruchomości w tej okolicy. W przeciwieństwie do terenów Bednar czy Ligowca na naszym terenie nie znajdowało się żadne lądowisko czy lotnisko, a plan miejscowy nie wskazywał również, że coś takiego powstanie. Archaiczne przepisy umożliwiające motolotniom start praktycznie z każdego miejsca (choć z naruszeniem przepisów startują też małe samoloty) nie mogą być podstawą do zakładania aeroklubów.

Reasumując, jako mieszkańcy nie jesteśmy wrogami motolotni, jesteśmy natomiast **kategorycznie przeciwko tworzeniu nie podlegających żadnej kontroli (min. ULC, Wojewódzkich Inspektoratów Ochrony Środowiska) "aeroklubów", których użytkowanie wiąże się z nieakceptowalnym dla nas ryzykiem, naruszeniem norm bezpieczeństwa, zagrożeniem dla ludzi i zwierząt oraz uciążliwym hałasem i prosimy o podjęcie działań wymienionych we wstępie do niniejszego pisma.**

Lista sygnatariuszy stanowi załącznik do niniejszego pisma.

Lista sygnatariuszy **Petycji w sprawie: ochrony życia i mienia ludzkiego, ochrony przed hałasem, oraz ochrony środowiska naturalnego (związanej z działalnością "aeroklubu" na**